17.XII.1988r.

STILONOWSKA Solidarność

Nakład : 500 egz.
Ukazuje się od 13.IX.1982r.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ " SOLIDARNOŚĆ " ZAKŁADÓW WŁÓKIEN CHEMICZNYCH STILON ó - W GORZOWIE WLKP. WYDAWANY PRZEZ Z K W W STILONIE

" Okrągły stół" z powyłamywanymi nogami

Geneza "okrągłego stołu" wiąże się bezpośrednio z protestem wyrażonym przez tegoroczne strajki (głównie sierpniowe), a źródłem jej są lata 80-te, w których arogancja i niekompetencja rządzących wywołała opór społeczny. Skala oczekiwań na zatwierdzenie pluralizmu społecznego, gospodarczego i politycznego w okresie ostatnich dwóch-trzech miesiącach podlegała ostrym wahaniom, na bazie których oficjalna propaganda próbowała zbić kapitał polityczny. Z tygodnia na tydzień władza coraz wyraźniej dawała do zrozumienia, że kompromisu nie będzie. Dotychczasowe fakty związane z " okrągłym stołem" wymagają podsumowania, które czytelnikowi umożliwi właściwą ocenę, wydarzeń. Dla sprawy porozumienia (okrągły stół) Lech Wałęsa osobiście zaangażował się w zakończenie strajków mając ze strony władz przesłanki legalizacji "Solidarności" i nie stosowania represji postrajkowych. Pracownicy, przeważnie młodzi, którzy z determinacją strajkowali o swoje prawa ekonomiczne i społeczne, o inną przyszłość, uwierzyli Wałęsie jednocześnie niezbyt zawierzając władzy i w rezultacie z dużym oporem odstąpili od dalszego strajkowania. W dniach 15-16 września miały miejsce wstępne rozmowy "okrągłego stołu", w wyniku których gen. Kiszczak gwarantował zaprzestanie represji wobec uczestników strajków, a głównym wątkiem rozmów była potrzeba publicznej deklaracji intencji władz wobec "Solidarności".

15-go października władza zaczyna piętrzyć trudności poprzez kwestionowanie liczby grup problemowych mających pracować w ramach "okrągłego stołu" i kwestionowanie składu delegacji "Solidarności", mimo wcześniejszych deklaracji o nieingerecji. W tej sytuacji Wałęsa odmawia spełnienia żądań władz. Stanowisko Kościoła z dnia 25.X. określa, że przedstawiciele Episkopatu włączą się do rozmów "okrągłego stołu", gdy władza spełni trzy warunki: zaprzestania represji wobec górników i innych strajkujących, zaniecha kampanii propagandowej wobec opozycji oraz złoży deklarację intencji w sprawie zalegalizowania pluralizmu związkowego.

Dzień później miało miejsce spotkanie prof. Stelmachowskiego z J. Czyrkiem, który oświadczył, że wolą gen. Jaruzelskiego jest wspólne wypracowanie warunków do pluralizmu związkowego. Natychmiastowa odpowiedź L. Wałęsy wyraża zgodę na spotkanie proceduralne, jeżeli w komunikacie końcowym znajdzie się powyższa deklaracja woli gen. Jaruzelskiego. Z kolei J. Czyrek wykluczył możliwość deklaracji i rozmowy zostały zerwane.

WiMBP GORZÓW WLKP.

W międzyczasie nowy premier M. Rakowski udzielając wywiadu telewizji zachodniej wyraził się co do legalizacji "Solidarności" iż uważa, że lepsza j jest opozycja jako opozycja niż opozycja występująca pod nazwą związku zawodowego.
29 października, władze kontaktując się z Kościołem proponują ogłoszenie wspólnego komunikatu o odroczeniu obrad "okrągłego stołu" do 1-go grudnia. Kościół odmówił. I niespodziewanie 31.X. następuje ogłoszenie likwidacji Stoczni Gdańskiej (od 1.XII.889). Decyzja likwidacji Stoczni jest tylko bardziej radykalnym wyrazem "linii Rakowskiego": poradzić sobie bez opozycji, bez "Solidarności", bez niezależnego społeczeństwa, samemu pozyskać milczącą większość (wewnętrzne polityka "harakiri" na organiźmie Polski). Ta decyzja jest z gatunku wykorzystania "nadzwyczajnych uprawnień dla rządu", które są niedemokratyczne, nieludzkie, niezgodne z reformą. Są po prostu policyjnym rozwiązywaniem gospodarczych problemów- czyli żadnym rozwiązaniem. Sprawa nierentowności Stoczni: jeśli jest nierentowna to należało poczekać, aż sama upadnie lub wybrnie z trudności; a może była rentowna tylko nie dla nas, a dla sąsiada(aktualne hasło społeczne: " Stocznia naszą, Lenin Wasz")- na marginesie, to rząd zapewnił, że inne stocznie wykonają zobowiązania sojusznicze. (w czasie sierpniowych strajków propaganda komunistyczna wyliczała ile to strat przynosi gospodarce każdy dzień strajku w Stoczni- po ustaniu strajków ta sama propaganda wmawia, że Stocznia jest deficytowa i wylicza ile to dotacji wymaga każdy dzień pracy tej samej Stoczni. - dop. red).
Takie postępowanie władz spowodowało bardzo ostre reakcje polskiej i światowej opinii publicznej, a wśród nich interpretację posunięcia jako osobistej zemsty Rakowskiego za jego nieudany występ w Stoczni.
Logika postępowania władzy nieoczekiwanie zachwiała się 2-go listopada i następnego dnia gen. Kiszczak zaproponował spotkanie z Wałęsą. Ten zgodził się na spotkanie natychmiast po przywróceniu do pracy zwolnionych za strajki i wycofaniu decyzji o likwidacji Stoczni. Kończąc chronologię wydarzeń należy podać, że 7-go listopada PAP ogłosiła, że Wałęsa stawia warunki wstępne wbrew wcześniejszym ustaleniom (szukając prawdy patrz : ustalenia wstępne z 16-go września).
Przeciąganie przez władzę struny oczekiwań społecznych, a tym samym oddalanie momentu wejścia na drogą porozumienia warunkującego możliwość wychodzenia z kryzysu, potwierdziło najgorsze przypuszczenia, że zamiast iść najprostszą drogą dla dobra kraju, władza prowadzi grę PZPR-owską stwarzając pozory dobrej woli, aby propagandowo osłabiać opozycję. Wyrazem tej szczególnej gry jest próba osłabienia pozycji Wałęsy w szeregach dotychczasowych zwolenników, mimo, że w pewnym stopniu wykorzystano Go do gaszenia strajków, na co przystał w imię spraw nadrzędnych.
Oto co powiedział L. Wałęsa na temat szansy "okrągłego stołu": "to konieczność i logika, ale władza uważa, że sobie poradzi, ciągle tak uważa, a kraj ma coraz większe problemy".
Huśtawka gry władzy może w chwili ukazania się biuletynu "Solidarność Stilonowska" stworzyć nową jakościowo sytuację w kwestii "okrągłego stołu", co nie zmienia faktu dotychczasowych poczynań władzy w myśl zasady: tak przebudować

WiMBP GORZÓW WLKP.

aby nic nie przebudowywać.

KORESPONDENT

(do red. tekst dotarł pod koniec listopada).

3 listopada 88r. do rady Pracowniczej naszego przedsiębiorstwa wpłynęła następująca prośba Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" Pracowników ZWCH Stilon :

" Miejsce pobytu sztandaru ufundowanego swojemu związkowi przez naszą załogę, zrzeszoną w NSZZ "Solidarność" - od 7-miu lat jest nieznane.

My, niżej podpisani członkowie KZ NSZZ " Solidarność" Prac. ZWCH STILON w Gorzowie - czujący się spadkobiercami ideałów " SolidarNOści", zwracamy się z apelem do Rady Pracowniczej- jako jedynej, jak do tej pory- demokratycznie wybranej reprezentacji naszej załogi- o podjęcie wszelkich możliwych działań zmierzających do zwrotu sztandaru załodze.

W związku z całkowicie realną możliwością legalizacji NSZZ "Solidarność"- Komitet Założycielski proponuje- na tymczasowe miejsce przechowywania- Muzeum Zakładowe, w którym sztandar ten znalazł by godne miejsce pośród innych sztandarów zakładowych organizacji.

Podpisy członków Komitetu Założ.

O zwrot sztandaru NSZZ "Solidarność" i umieszczenie go w Muzeum Zakładowym. stosowne uchwały podjęły Rady Wydziałowe Depolany, Oddziału Regeneracji Filier I Pompek oraz PJ II .

Sprawa sztandaru była przedmiotem dyskusji na dwóch kolejnych posiedzeniach Rady pracowniczej. Podczas pierwszego posiedzenia reprezentant KORDU 8 a obecnie PJ I) Jacek Jagiełłowicz zgłosił formalny wniosek o usunięcie tego punktu obrad z porządku dziennego. Argumentował to ilością zbyt wielu ważniejszych tematów niż sprawa sztandaru. Stwierdził też, że jest to działalność polityczna, że ewentualne podjęcie uchwały domagającej się zwrotu może doprowadzić Radę (w przypadku odmowy jej wykonania przez dyr.) na salę sądową.

Relację(choć skrótową) zamieszcza jeden z ostatnich numerów Stilonu Gorzowskiego. Sposób prowadzenia omawianego posiedzenia przez przewodniczącego Rady wywołał sprzeciwy u niektórych członków Rady, a Rada Wydz. Depolany wystosowała nawet protest , zarzucając próbę manipulacji przebiegiem posiedzenia. Wniosek Jagiełłowicza o skreśleniu tego punktu z porządku obrad większością głosów przeszedł.

W odpowiedzi na głosy domagające się umieszczenia sztandaru w Muzeum Zakładowym, dyrekcja nakazała kierownictwu Muzeum zdjąć sztandar CRZZ-towski, który do tej pory eksponowany był na równi z innymi. J. Granza twierdzi obecnie, że brak jest podstaw prawnych do eksponowania sztandaru Solidarności, gdy nie ma sztandaru CRZZ-towskiego, a poza tym oba sztandary przeszły na własność obecnego związku zawodowego i umieszczone zostać powinny w Muzeum Ruchu Robotniczego w W-wie. Wzywamy załogę naszego przedsiębiorstwa do walki o zwrot sztandaru załodze. Nikt nie ma prawa dysponować naszym sztandarem, ufundowanym przecież przez nas związkowi "Solidarność" wbrew naszej woli.

Proponujemy aby o dalszych losach sztandaru zadecydowało referendum rozpisane wśród naszej załogi. Domagajmy się różnymi sposobami rozpisania referendum

WiMBP GORZÓW WLKP.

Z zakładowej łączki

10.XI. około godz. 14,oo na terenie naszego przedsiębiorstwa, na drodze wewnątrz zakładowej doszło do próby zorganizowanego przemarszu protestującego przeciwko likwidacji Stoczni Gdańskiej, a także domagającego się legalizacji NSZZ "Solidarność". Mimo, iż grupa manifestantów szła drogą wśród wychodzących z I-szej zmiany pracowników, do pochodu nie przyłączył się prawie nikt. Smutne to zwłaszcza, że nikt za nas "Solidarności" nie wywalczy. Nadszedł już czas przestać gadać, biadolić i pomstować "na komunę", czas zacząć działać konkretnie. Każda forma społecznego protestu- wiece, demonstracje pokojowe- mogą chwilę legalizacji Związku tylko przyśpieszyć. A ludziom tzw. środka, czy legalistom przypomnę, iż to właśnie radykalne działania (sierpniowe strajki) doprowadziły i zmusiły władzę do pozorowanych chociaż prób porozumienia narodowego. Przypomina mi się znane powiedzenie, że społeczeństwo ma taką władzę na jaką sobie zasługuje.

Szperacz

x x x

24.Xi.88r. odbyła się rozprawa rewizyjna w Sądzie Najwyższym w W-wie w sprawie odwołania się Komitetu Założycielskiego od wyroku Sądu Wojewódzkiego zakazującemu i odmawiającemu zarejestrowania tegoż Komitetu. Spraw w tym dniu odbyło się 9. Sprawę naszego Komitetu prowadził mecenas Piotr Andrzejewski z W-wy.

x x x

30 XI.88r. z Prokuratury Wojewódzkiej nadeszło postanowienie o umorzeniu śledztwa przeciwko dwóm naszym pracownikom M. Bigosowi i J. Porwichowi, "wobec braku dostatecznych dowodów na popełnienie przez wymienionych podejrzanych zarzucanych im czynów".

W końcowej części postanowienia, prokurator F. Wojtoniszak stwierdził, że : "brak jest jednoznacznych ustaleń co do tego, czy podane przez świadka (funkcjonariusza MO J. Zawitkowskiego) osoby istotnie krytycznego dnia popełniły zarzucane im występki. Mając na uwadzeto, że każda wątpliwość musi zostać zaliczona na korzyść podejrzanych- należało przeciw nim postępowanie karne umorzyć wobec braku dostatecznych dowodów winy".

Obwinieni oni byli o zmuszeniu funkcjonariusza od odstąpienia od wykonywania prawnej czynności (zatrzymanie), oraz wyemitowanie 7maja 88r. w Gorzowie audycji Radia Solidarność bez wymaganego zezwolenia.

x x x

Wszystkim sympatykom i członkom NSZZ "Solidarność" ZWCH STILON, życzymy wesołych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.

redakcja i ZKW NSZZ
"Solidarność" ZWCH STILON

Podczas demonstracji ulicznej 16.XII. która odbyła się po mszy w rocznicę pacyfikacji ZM URSUS, na ulicy Matejki zatrzymano m.inn. pracownika Stilonu P. Wydmańskiego, którego po godzinie zwolniono.

Potwierdzenie wpłat w tyś zł.:

WRONA - 1,8 MARTA - 4,0 GWIAZDA - 10,0 BEN - 1,0 MAK - 2,7
ORZEŁ - 1,0 WIOSNA - 1,8 KL - 0,6 SM - 1,2 SE - 6,4 MARTA

Tylko niewolnik bywa bierny, człowiek który zna smak wolności, pragnie więcej

Paweł Jasienica

WiMBP GORZÓW WLKP.